

Delegaci Pomorza Zachodniego na I Polski Kongres Pokoju



MARIA KOCUBAJ
krojożyci szczylińskiej spółdzielni krawieckiej
Im. 22 Lipca.



FRANCISZEK HAJDUGA
wyrabiający jako ślusarz szczylińskiej parowozowni 150 proc. normy.



ALFONS ZDANOWICZ
pracuje w PPRK. Jako aktywny członek ZMP reprezentować członka na Kongresie młodzieży szczylińskiej.

Narodowe mistrzostwa Polski w tenisie zakończone!

KATOWICE PAP. W dniu 27 sierpnia zakończył się czwarty turniej mistrzostw Polski rozegrano finały gry pojedynczej mężczyzn i kobiet. W singlu mężczyzn Skonecki pokonał Piątka 6:2, 6:0, 6:4, a w grze pojedynczej kobiet Jędrzejowska wygrała z Popławską 6:2, 6:0.

Finałowy mecz w grze mieszanej zakończył się zwycięstwem Jędrzejowskiej i Skoneckiego nad Popławską i Olejniczyną 6:1, 7:5.

Rudowska w meczu o trzecie miejsce w grze pojedynczej kobiet pokonała Jaśkowiakówną 6:2, 6:4.

Finał debła nie odbył się, bo w meczu Piątka na skutek kontuzji ręki musiał zrezygnować z gry i oddać spotkanie parze Skoneckiej w. Olejniczyn — walkowerem.

Po spotkaniu pokazowym, zakończonym zwycięstwem Skoneckiego i Olejniczyna nad Chytrowskim i Bratkiewiczami 6:2, 6:3, nastąpiło uroczyste ogłoszenie mistrzostw i rozdanie nagród.

Cena 5 zł

KURIER Koszaliński

Rok I

ŚRODA, 30 sierpnia 1950 r.

Nr. 22

Nową formą współzawodnictwa pracy czczą robotnicy budowlani Krajowy Kongres Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Klasa robotnicza przoduje w podejmowaniu zobowiązań na cześć I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Robotnicy budowlani Stolicy dla uczczenia Kongresu zainicjowali nową formę współzawodnictwa o tytuł wzorowej budowy przemysłowej.

O głębokiej solidarności społeczeństwa polskiego z walczącym o swą wolność ludem Korei świadczy wpłata nie ponad 182 mil. zł. na Fundusz Pomocy dla ofiar barzyńskich nalotów w Ko-rei.

Po zacieklej walkach wojska ludowe wyzwoliły Uihong

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą: Na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zaciekle walki z nieprzyjacielem, stawiającym zacietliwy opór i rozwijającym natarcie.

Wojska ludowe wyzwoliły, mimo wielkiego oporu nieprzyjaciela Uihong, ważny punkt obrony przeciwnika i węzeł komunikacyjny, na północno-wschód od Taegu.

Zbliżający się I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju robotnicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr. 13, zatrudnieni przy budowie hal produkcyjnych dla zakładów urzędów telefonicznych w Warszawie, postanowili uczcić nową formą współzawodnictwa pracy. Zainicjowali oni współzawodnictwo o tytuł wzorowej budowy przemysłowej.

Współzawodnictwo to obejmuje m. in.: terminowość wykonywania harmonogramów prac, jakość robót, oszczędność w zużyciu materiałów budowlanych, a przede wszystkim wzrost wydajności pracy. Robotnicy zobowiązali się prowadzić współzawodnic-

two o tytuł „wzorowej budowy” w okresie od 1 września do 31 grudnia. Robotnicy PBP nr. 13 wezwali do współzawodnictwa o tytuł „wzorowej budowy przemysłowej” wszystkie zakłady przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego w kraju.

„Zwiększając wydajność pracy — czytamy m. in. w rezolucji — budując szybciej, oszczędniej i wydajniej, damy najlepszą odpowiedź podległemu wojennym, pragnącym w imię swych egzysten-cyjnych celów rozpaść nową pożogę wojenną”.

Cała młodzież ZMP, pracująca w zakładach „Archimedes” we Wrocławiu — w związku z Krajowym Kongresem Pokoju — zainicjowała Warty Pokoju. Warty trwać będą do 31 sierpnia. Młodzież zobowiązała się ponadto przepracować 960 godzin na cześć Kongresu.

„WARTA” MŁODZIEŻOWA NA CZEŚĆ KRAJOWEGO KONGRESU

Cała młodzież ZMP, pracująca w zakładach „Archimedes” we Wrocławiu — w związku z Krajowym Kongresem Pokoju — zainicjowała Warty Pokoju. Warty trwać będą do 31 sierpnia. Młodzież zobowiązała się ponadto przepracować 960 godzin na cześć Kongresu.

ROBOTNICE Z POW. OLKUSKIEGO POMAGAJĄ W BUDOWIE NOWEJ HUTY

300 robotnic zakładów przemysłowych pow. olkuskiego w woj. krakowskim, które w ub. tygodniu zainicjowały „Warty Pokoju”, przybyły do Nowej Huty, dla przeprowadzenia jednego dnia pracy budowlanej.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Samoloty amerykańskie pogwałciły suwerenność Chin

Prowokacyjna napaść lotnictwa USA

Chiński rząd ludowy składa energiczny protest i wnosi skargę do Rady Bezpieczeństwa

PEKIN. (PAP). Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-Lai wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych stanowczy protest przeciwko wtargnięciu samolotów USA do chińskiej strefy powietrznej. W telegramie do sekretarza stanu USA, Achesona, minister Czou En-Lai oświadczył:

Z raportu Rządu Ludowego Chin Północno-Wschodnich wynika, że dnia 27 sierpnia samoloty wojskowe sił zbrojnych USA uczestniczących w agresji w Korei, wtargnęły do strefy powietrznej Chińskiej Republiki Ludowej, przelatując wzdłuż prawego brzoźca rzeki Jalu oraz ostrzelały nasze zabudowania, stację kolejową, wagony i ludzi, wśród których są ofiary w zabitych i rannych. Sytuacja jest niezmiernie poważna.

W wyniku ognia, otwartego z samolotów amerykańskich zranione zostały na stacji kolejowej Talitun 2 osoby, a na lotnisku Antung 19 osób. Trzech robotników zostało zabitych.

Wobec powyższego prowokacyjnego i okrutnego aktu wtargnięcia agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei do strefy powietrznej nad terytorium chińskim, składam niniejszym, w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stanowczy protest do

85 miln. Chińczyków podpisało Apel Pokoju

PEKIN. PAP. Jak donosi agencja Nowych Chin, pod Apelem Sztokholmskim zebrano dotychczas w Chińskiej Republice Ludowej 84 miliony 850 tysięcy podpisów.

2) uściślić odškodowanie za wazy straty poniesione przez Chińczyków.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej składam również następujące oświadczenie:

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zastrzega sobie pełne prawo wysunięcia dalszych żądań, związanych z tymi zbrodnictwami i aktami prowokacji i okrucieństwa ze strony agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei.

CHINY WNOSZĄ SKARGĘ DO RADY BEZPIECZEŃSTWA

PEKIN (PAP). W przesłanym jednocześnie telegramie do sekretarza gen. QNZ, Trygve Lie, minister Czou En-Lai stwierdza, że naród chiński nie może tolerować prowokacyjnego pogwałcenia suwerenności Chin. Rząd Chin Ludowy wnosi w tej sprawie skargę do Rady Bezpieczeństwa i domaga się, by Rada potępiła tę nową agresję USA i podjęła kroki celem wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

mówi PLAN 6-LETNI



Podstawowym zadaniem Planu 6-letniego, jako budowy podwalin socjalizmu w Polsce, jest wielki rozwój sił wytwórczych, a przede wszystkim produkcji budowy maszyn.

Przemysł maszynowy stanie się dźwignią przebudowy całej gospodarki narodowej. Dlatego właśnie zadania postawione przed nim są specjalnie trudne. O ich rozmiarach świadczą następujące dane: jeżeli całość produkcji wielkiego i średniego przemysłu określmy jako 100, to okaże się, że w 1937 roku na przemysł budowy maszyn przypadło zaledwie 7 proc., w 1949 — już 10 proc., a w 1955 roku przypadnie aż 14 proc. Aby taki poziom osiągnąć, musimy w wielu wypadkach uruchomić produkcję maszyn dotąd w kraju niewyrabianych, poważnie wzmóc produkcję maszyn już wytwarzanych i stworzyć — w postaci produkcji maszyn i narzędzi rolniczych — rozległą podstawę techniczną dla społecznej przebudowy wsi.

Dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego wzrost produkcji przemysłu budowy maszyn — to olbrzymi skok wzniesiony w uprzemysłowieniu kraju, to nowy dowód entuzjastycznej i owocnej pracy klasy robotniczej, to fundament gospodarczej siły Polski i dobry wkład robotników w dzieło obrony pokoju.

Rybołówstwo morskie zaciąga Warty Pokoju

W dniu 26 sierpnia, w pierwszym dniu współzawodnictwa w planowych, kierowanych przez serwis radiowy połowach, wzięły udział kutry Państwowe Przedsiębiorstwa „Barca”, które na zaplanowanych łowiskach osiągnęły najlepsze pod względem jakościowym wyniki, a mianowicie, 70 proc. śledzia, 30 proc. dorsza. W wyładunkach brały także udział ze słabszymi wynikami kutry „Arki” z Darłowa, „Jesiota” z Ustki i „Mewy” ze Swinoujścia oraz rybacy prywatni. W połowach wędzornych brały udział kutry i łodzie wszystkich spółdzielni i rybaków prywatnych. Wyniki ich są zadawalające.

Rybacy „Arki” z Ustki, którzy w pierwszym dniu nie braли udziału we współzawodnictwie ze względu na masówki, zwołane w związku z podpisanie umowy zbiorowej, przyjechali z entuzjazmem apel koła Związku Zawodowego Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie.

We wszystkich portach utworzono Komisje Współzawodnictwa, które po zakończonym okresie oceniają jaki zespół naj-

lepiej opracował codzienne plany rejsów i uzyskał najlepsze wyniki w odłowach śledzi lub węgorzy.

W dniu 27 bm. w niedzielę wszystkie ośrodki rybackie brały udział w połowach śledzi i węgorzy. Postój w porcie mieli jedynie rybacy z „Arki” w Darłowie (z wyjątkiem 2 kutrów, znajdujących się na dwu dniowych połowach), którzy prowadzili narady z Dyrekcją.

W połowach niedzielnych wyróżniły się załogi kutra Dar 27 i Dar 45 z „Arki”, które na łowisku Ławica Słupska uzyskały bardzo dobre wyniki pod względem ilościowym i jakościowym (50 proc. śledzia) i załogi kutrów „Barki” z Kolorbrzeźu, z których najlepsza Swi 68 (szpeler Herman) miała 70 proc. z innego łowiska. Najlepsze wyniki węgorzowe mieli rybacy z osady Lublin i spółdzielcy z „Mewy” w Swinoujściu. Z „haczykowców” na morzu wyróżniły się załogi 3 łodzi motorowych z Międzyzdrojów.

Do kierownictwa Połowów Doświadczalnych w Szczecinie napływają liczne deklaracje z wszystkich miejscowości rybackich o wzmoczeniu produkcji jakościowej dla wywalczenia trwałego Pokoju. Ostatnio przyszli meldunki od rybaków narodowości niemieckiej, którzy zobowiązali się na cześć Polskiego Kongresu Pokoju za ciągnąć Warty Pokoju, które mają odłowić 2000 kg ryby, od rybaków polskich z Dziwnowa, Dąbła, Trzebieży, Lubczy-na i od rybaków spółdzielców z Kolorbrzeźu. Ci ostatni podtrzymując wezwania Barki do przedłużenia rybackich Wart Pokoju do dnia 1 września br., wzywają wszystkich rybaków na Wybrzeżu do ich zaangażowania.

W związku z tym wezwaniem Zarząd Koła Związku Zawodowego Pracowników Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie, inicjator walki o jakościowy plan połowów dla uczczenia Kongresu Pokoju, zobowiązuje wszystkich członków do czynnego udziału w Rybackich Wartach Pokoju dla umożliwienia rybakom wykonania podjętych przez nich zadań.

NIECH ŻYJE NASZ WIELKI PLAN 6 - LETNI! Walczac o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalimy sprawę pokoju!

Ostatnie przygotowania do nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). W całym kraju dobiegają końca ostatnie przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. We wszystkich powiatach odbywają się sierpniowe konferencje nauczycielskie, poświęcone omówieniu zadań stojących przed szkołami w nowym roku szkolnym oraz roli nauczycielstwa w realizacji Planu 6-letniego. Kończą się również prace przy remoncie budynków szkolnych i budowie nowych obiektów. Specjalną aktywność w przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego wykazuje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które uruchamia nowe szkoły oraz wyposaża już istniejące w sprzęt i pomoce naukowe.

W konferencjach sierpniowych nauczycielstwa biorą udział przedstawiciele Rad Narodowych, PZPR, stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, TFD i organizacji młodzieżowych ZMP i ZHP.

Dyskusje, jakie odbywają się na konferencjach nauczycielskich, wykazują, że nauczycielstwo w pełni docenia wielkie znaczenie reform, przeprowadzonych w szkolnictwie, w celu wychowania młodzieży na świadomych politycznie obywateli państwa ludowego — milujących pracę, bojowników o socjalizm i pokój.

W intensywnych przygotowaniach do uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego bierą udział komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe i masowe organizacje społeczne.

Radośnie obchodzą chłopi dożynki

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbyły się ub. niedzielę w dziesiątkach gmin dożynki z udziałem robotników z pobliskich miast i osiedli robotniczych. Obecność robotników na dożynkach, to żywy wyraz zacieśnianego się związku między robotnikami a chłopami na całym świecie. Wzrasta im wiara w dożynkowe. Myślą przewodnią uroczystości było pokazanie dotychczasowych osiągnięć i smobliwowanie chłopów do wykonania zadań, stojących przed nimi w ramach Planu 6-letniego.

Przykładem starannie przygotowanego obchodu były dożynki w KRWYKOSACH, w pow. średzkim. Główna Krowczy — ma specjalne powody do dumy, jako pierwszy w powiecie ukończyła żniwa i polowyki, a teraz przodkuje w przeprowadzaniu orki pod jesienią siewów.

Przed I Polskim Kongresem Obronców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)
W ciągu 8-godzinnej pracy 300-osobowa ekipa kobiet wykonała wykop pod fundamenty dwu bloków mieszkalnych osiedla robotniczego w mieście Nowa Huta.

NAUCZYCIELE POLSCY MANIFESTUJĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WALKI O POKÓJ

Na odbywających się w całym kraju powiatowych konferencjach nauczycielskich, nauczyciele i pracownicy oświaty gorąco witają zbliżający się I Krajowy Kongres Obronców Pokoju. Wyrażając swą niezłomną wolę walki o pokój, uczestnicy konferencji potępiają imperialistów amerykańskich.
M. in. nauczyciele powiatu Tucholskiego stwierdzają w przyjętej rezolucji:
„Pamiętając kataklizmy

Stany Zjednoczone łamią zobowiązania międzynarodowe

Przedterminowe zwolnienie japońskich zbrodniarzy wojennych jest aktem bezprawia

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:
Gen. Mac Arthur wydał w dniu 7 marca br. okólnik nr 5 w sprawie przedterminowego zwolnienia z więzienia japońskich przestępców wojennych. Okólnik ten stanowi próbę wprowadzenia w życie praktyki przedterminowego zwolnienia drogą jednostronną zarządzący dowódcy naczelnego amerykańskiego wojska okupacyjnych w Japonii głównych japońskich przestępców wojennych, odbywających kary, orzeczone wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Woennego w Tokio.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do departamentu stanu USA w dniu 11 maja br. notę, w której rząd radziecki domagał się, by rząd Stanów Zjednoczonych powtórzył bez zwłoczności środki, zmierzające do anulowania wspomnianego bezprawnego okólnika.

W odpowiedzi na notę radziecką, rząd Stanów Zjednoczonych odmówił anulowania bezprawnego okólnika.
W związku z tą odmową ambasada ZSRR w Waszyngtonie nie wycofała w dniu 25 sierpnia br. nową notę do departamentu stanu USA, w której stwierdza, że gen. Mac Arthur przekroczył swe pełnomocnictwa, naruszając uzgodnione postanowienia dotyczące Japonii.

Rząd radziecki podkreśla, że powołanie się przez rząd Stanów Zjednoczonych na fakt, że praktyka przedterminowego zwalniania istnieje w szeregu krajów, nie może służyć za usprawiedliwienie wspomnianych jednostronnych decyzji dowódcy naczelnego. W danym bowiem wypadku nie chodzi o osoby skazane przez sąd jakiegokolwiek państwa, lecz o przestępców, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Woenny dla Dalekiego Wschodu, powołany do życia na mocy porozu-

mienia 11 państw i którego regulamin nie przewidywał przedterminowego zwalniania skazanych.

W związku z powyższym rząd radziecki nalega, by rząd Stanów Zjednoczonych anulował wspomniany okólnik.

Dzień Górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). W związku z Radzieckim obchodem niezwykłego uroczystości „Dzień Górnika”.
W dniu 8 bm., w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie, odbyła się uroczysta akademicka, poświęcona Dniu Górnika, w której wzięło udział przeszło 2.000 osób. W atmosferze powszechnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst listu po-

zostały doręczone rządowi krajów, wchodzących w skład Komisji Dalekiego Wschodu, a mianowicie rządowi Australii, Birmy, Wielkiej Brytanii, Holandii, Indii, Kanady, Nowej Zelandii, Pakistanu, Filipin i Francji oraz centralnemu rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

witalnego górników radzieckich do J. Stalina.
Robotnicy, inżynierowie, technicy kopalni i innych przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu Węglowego ZSRR w liście do Józefa Stalina meldują o osiągniętych sukcesach i nowych zobowiązaniach w zakresie zwiększenia wydobycia węgla.

W 6 rocznicę powstania słowackiego

SŁOWACKIE powstanie narodowe, które wybuchło przed sześciu laty, 29 sierpnia 1944 r., obchodzone jest przez lud słowacki i czeski jako symbol gorącego przywiązania Słowaków do jednolitego państwa czechosłowackiego, jako symbol braterstwa broni i ofiarnej współpracy radziecko-czechosłowackiej.

Powstanie słowackie jest jedną z najpiękniejszych kart historii walk narodowo-wyzwoleńczych ludu słowackiego przeciw faszyzmu i skłemu ukłowski. Od pierwszych chwil istnienia marionetkowego państwa słowackiego, stworzonego przez Hitlera po rozbrojeniu Czecho-Słowacji w roku 1939, lud słowacki, haniebnie zdradzony przez ks. Tiso, Tuka i innych „przewódców” faszyzmu słowackiego, przystąpił do walki o wolność. Na czele ruchu oporu stała komunistyczna partia Słowacji, która organizowała strajki i sabotaże oraz rozwijała działalność propagandową wśród żołnierzy „armii słowackiej”. Działalność ta została wzmocniona zwłaszcza po wysłaniu przez Tisę dywizji słowackich na front do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu. W wyniku tej walki słowackie masowo przechodziły na stronę wojsk radzieckich.

Zbieżni z szeregów „armii słowackiej” żołnierze i oficerowie wstępowali też do oddziałów partyzanckich. Oddziały te współpracowały ściśle z partyzantami radzieckimi, działającymi na terenie Słowacji, otrzymywały radzieckie zrzuły broni i amunicji.

Ruch oporu rozwijał się w Słowacji w warunkach krwawego terronu agentów Tiso, wyszkolonych przez Himmlera.

6 tys. wystawców na jesiennych Targach w Lipsku

BERLIN (PAP). 27 sierpnia br. otwarto w Lipsku doroczne targi jesiennie, w których bierze udział blisko 6 tysięcy wystawców z całego Niemiec oraz wystawcy z Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Włoch, Szwajcarii i Francji.
W uroczystości otwarcia targów uczestniczyli Prezydent NRD Pieck, premier Grotewohl, wicepremier Nuschke, członkowie rządu NRD oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i misji handlowych. Otwarcia targów dokonał minister planowania Rau-

Sukces delegacji polskiej na Światowym Kongresie MZS Studentów polscy odznaczeni proporcem pokoju

WARSZAWA (PAP). Jarosław Ładosz — przewodniczący delegacji polskiej na II Kongres Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze po powrocie do Warszawy udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat znaczenia Kongresu i wkładu studentów polskich w prace kongresowe.
Mówca stwierdził, że II Światowy Kongres MZS był wspaniałą manifestacją jednolitej demokratycznej studenckiej walki o pokój.

Polska delegacja studentów dała duży wkład w prace Kongresu: przewodniczyliśmy na jednej z sesji plenarnych oraz w komisji wymiany i podróży, braliśmy czynny udział we wszystkich komisjach Kongresu, występowaliśmy w dyskusji plenarnej oraz wspólnie z delegacją demokratycznych studentów Niemiec złożyliśmy protest przeciw umieszczeniu na wystawie kongresowej przez Anglików mapy ze starą

granica polsko-niemiecką. Na nasz wniosek uczestnicy Kongresu złożyli swe podpisy, pod Apelem Sztokholmskim. Delegacja nasza była otoczona wielką sympatią na Kongresie. Po naszym wystąpieniu cały Kongres manifestował na cześć Prezydenta Bieruta, nasza delegacja została obrzucona kwiatami. Spotkało polskich studentów zaszczytne wyróżnienie — za udział w walce o pokój, w zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim — odznaczeni zostaliśmy proporcem pokoju.

Kongres dał nam nowy zasób sił i entuzjazmu do wytrwałej nauki, do pracy i walki o wielkie zadania Planu 6-letniego, przeciw wrogom ludu, do walki o pokój, która prowadzi do szczęśliwego jutra naszego i naszych kolegów z krajów gniebionych przez imperialistów amerykańskich i ich marionetki.

lerowskich nauczycieli. Wielu bohaterów przywódców robotniczych stracono lub uwieziono w obozach koncentracyjnych.

W miarę jak pod uderzeniami armii radzieckiej wojenka hitlerowska cofała się ku granicom Słowacji, wzrastał się ruch partyzancki. Rząd Tiso przestraszony rozbójem sytuacji, zwrócił się o pomoc do Hitlera, który dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego przysłał na Słowację wyborowe dywizje SS.

Było to hasłem do wybuchu powstania. Ogarnęło ono szybko całą Słowację, ze szczególnym nasileniem okrogu Bańskiej Bystrzycy. Przez

dwie miesiące bohaterzy powstania słowacy bronili kraju przed wielokrotnie przeważającymi — dywizjami SS. Ramię w ramię walczyli z nimi wielu Czechów. Lotnictwo radzieckie przez cały czas zaopatrywało powstańców w niezbędny sprzęt wojenny, przewoziło rannych żołnierzy i ludność cywilną z terenów zagrożonych. Oficerowie radzieccy stali na czele niektórych oddziałów powstańczych. Dużą pomocą była przeprowadzona przez armię radziecką tzw. Operacja Dukielska, która zaagażowała znaczne siły niemieckie i w ten sposób odciążała powstańców. W znacznym stopniu dzięki tej

właśnie operacji, pomimo wielkiej przewagi niemieckiej, powstanie mogło się tak długo utrzymać.

Wprawdzie powstanie słowackie nie przyniosło bezpośredniego zwycięstwa militarnego, odegrało jednak ważną rolę zarówno w wojskowym jak i politycznym punkcie widzenia. Niemcy stracili w walkach z powstańcami przeszło 40 tys. żołnierzy i oficerów. Zniszczeniu uległo kilka tysięcy wagonów z transportami wojennymi. — Przez dwa miesiące powstańcy nekali wojska hitlerowskie bezustannymi atakami. Panowali nad znaczną wielkością terenem, zniszczyli wiele mostów i dróg, utrudniając Niemcom komunikację.

Dnia 28 października powstanie zostało zakończone, lecz opór nie ustał. Bohaterzy wojenni słowacy pod dowództwem Jana Svermy, Rudolfa Blanskiego i E. Rokiego przedostali się w góry, gdzie walka toczyła się dalej. Ponadto w niej śmiertelnie bohater słowackiego powstania — Sverma.

Politycznie — powstanie było aktem, którym lud słowacki wobec całego świata, w przemyśle z siłami walczącymi o wolność i postępu boku Związku Radzieckiego, wspólnie z Czechami wystąpił do walki przeciw faszyzmowi. Hasła, które wyplwały na swych sztandarach powstańcy słowacy, realizowane są dzisiaj w Czechosłowackiej Republice Ludowej.
D. R.

Jugosłowiańskie gestapo wysła szpiegów do Albanii

TIRANA (PAP). W okolicach Szkodery, na terytorium Albanii, przychwycono dwóch dywersantów titowskich: Martina Frani i Petri Maraszi. W chwili aresztowania Martino Frani stawiał zbrojny opór i został zabity.

Według zeznań Maraszi, oboj dywersanci zbiegli do Jugosławii, gdzie zapiekowało się nimi titowskie gestapo — UDB. Przeszli oni w Jugosławii kurs szpiegostwa i dywersji, po czym zostali zaopatrzeni w broń i przetruceni do Albanii dla zbierania wiadomości szpiegowskich i dokonania aktów terrorystycznych na albańskich działaczach państwowych.

Usunąć delegatów klikki kuomintangowskiej z organizacji międzynarodowych

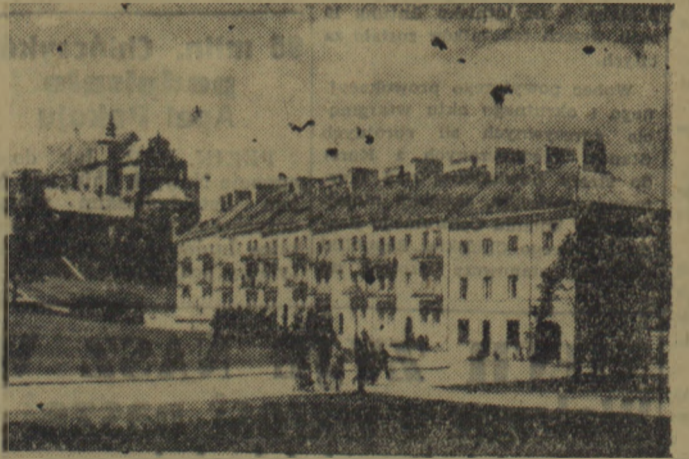
PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosował za pośrednictwem Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie do przewodniczących rozmaitych organizacji międzynarodowych depesze, stwierdzając, że tzw. „delegaci” reakcyjnej klikki kuomintangowskiej nie mają prawa zasiadania w tych organizacjach i powinni być z nich usunięci.

Strak 60 tys. metalowców fińskich

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że około 60 tysięcy robotników, zatrudnionych w fińskich zakładach metalurgicznych rozpoczęło w niedzialek strajki, domagając się podwyżki płac.

Pracownicy niektórych innych gałęzi przemysłu zapowiedzieli, że na znak solidarności przyłączą się do strajku.

Warszawa odbudowana



Mariensztat i Kościół św. Anny.

Wyścig Pokoju rozpoczęty!

WAŁBRZYCH (PAP). Z Jeleniej Góry wystartowali lenoraj kolary do Wyścigu Pokoju. Na placu Stalniczym zeromudowały się tłumy publiczności, do której przetrącił m. in. wiceprzew. CRZZ poseł Tadeusz Cwik.

Pierwszy etap na trasie Jelenia Góra — Wałbrzych przyniósł piękny sukces młodzieży.

W Wałbrzychu, którego mieszkańcy tłumnie wylegli na ulice i entuzjastycznie klaskiwali przelatującym kolary, udana ucieczka z „niejawną” Wilczewski (Unia, kat. „A”), który dogonił Pletraszewskiego i pierwszy przebył do mety.

Kolejność zawodników na mecie: 1) Wilczewski, 2) Pletraszewski, 3) Łazarczyk.

Z konferencji nauczycieli w Szczecinku

Nowe drogi Oświaty Rolniczej

„Umieć uczciwie przyznawać się do błędów i umieć je naprawiać”

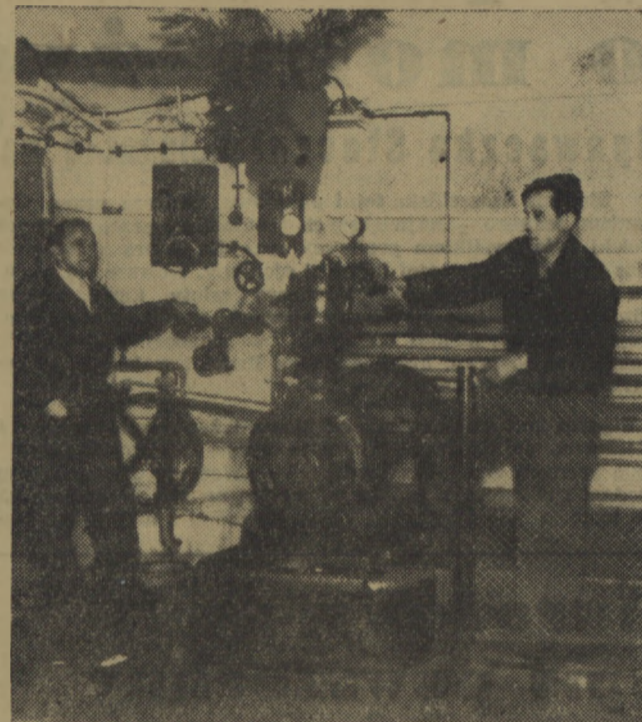
„Umieć uczciwie przyznawać się do popełnionych błędów i umieć je naprawiać, pamiętać, że uczciwe ujawnienie błędów, zbadanie przyczyn, z których te błędy się wrodziły i wytyczenie dróg do ich usunięcia — jest jednym z najskuteczniejszych sposobów właściwego kształcenia kadr” — powiedział BOHGAN ZABŁOCKI, kierownik Oddziału Szkolenia Kadr Rolniczych w Szczecinku podczas konferencji nauczycieli Szkół Licealnych, odbytej w dniach 25 i 26 bm. w Państwowym Liceum Rolniczo-Handlowym w Szczecinku. Konferencja zorganizowana dla nauczycieli woj. szczecińskiego i koszalińskiego zgromadziła około 100 osób.

Konferencja ujawniła braki w dotychczasowym szkoleniu, które spowodowały, że uwidaczniał się coraz bardziej odpyw młodzieży, absolwentów szkół. Wrócili oni do indywidualnych gospodarstw rodzicielskich, a nie szli do gos-

podarki uspołecznionej. Prelegent Zabłocki zaznaczył, że w przyszłości szkolenie kadr nie może odbywać się w oderwaniu od środowiska, nie wolno prowadzić gospodarki bez planu w rękę.

Omówiono też sprawę nowej organizacji szkół rolniczych. Celem podniesienia wyników pracy dydaktycznej i wychowawczej w liceach rolniczych ustanowiono 5 lub 6 działów. Aby przy pełnej zmianie strukturalnej wykształcić pełnowartościowe kadry, szkolnictwo rolnicze winno podnieść na jak najwyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą, wszechstronnie rozwijać i otoczyć opieką kół ZMP i inne organizacje młodzieżowe. Szkoła powinna też systematycznie podnosić poziom polityczny i fachowy nauczycieli drogą samokształcenia, przestrzegając ściśle zasad organizacyjnych, programowych i gospodarczych internatów i gospodarstw szkolnych, nieustannie wzmacniać dyscyplinę pracy

Pierwsza chłodnia w P.S.S. w Słupsku



Zdjęcie przedstawia montaż chłodni w przetwórni mięsnej P.S.S. w Słupsku. W pracach montażowych wyróżnił się technik Marian Boberski, Zetempowiec Ob. Rydz (po lewej stronie) oraz awansowany na brygadzystę monter Ob. Lasz (po stronie prawej). Uruchomienie pierwszej w Słupsku chłodni usprawni sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych w placówkach P.S.S. (law)

Dziwne planowanie PZGS-u w Drawsku

W powiecie drawskim znajduje się gmina Wierzchowo. Jest to duża wieś, licząca około tysiąca mieszkańców i wyposażona w kilka sklepów spożywczych oraz dość zasobny Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy. Sklepy spożywcze, tak pod względem zaopatrzenia, jak i organizacji, nie budzą żadnych zastrzeżeń. Mieszkańcy zaś są zaopatrywani we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby na czas i w dostatecznej ilości. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa Ośrodka Maszynowego. Brak odpowiedniego pomieszczenia dla maszyn powoduje szybkie ich niszczenie. Sam widok Ośrodka budzi poważne zastrzeżenia. Przed starą, smurzącą szopą stoi, w wielkim nieładzie, kilkanaście maszyn rolniczych, plukanych przez deszcz i pranych słońcem. Nie ma słownie dla tych maszyn dachu. Jest wprawdzie w pobliżu biur Gminnej Spółdzielni duża murowana szopka, pokryta częściowo dachem, ale cóż, kiedy położenie kilkunastu dachówek i mały remont drzwi, nie znajdują pokrycia finansowego. Kierownik spółdzielni starał się o pozwolenie wyłączenia tych kilku tysięcy złotych z funduszu obrotowego. Nie uzyskał jednak zezwolenia ze strony Banku i PZGS-ów. „Formalnie celom musi się stać zadość”, a

cóż to może kogo obchodzić, że maszyny ośrodka niszczeją na dworze?

Pracę PZGS-u w Drawsku charakteryzuje jeszcze jeden smaczny fakt. Otóż Ośrodek Maszynowy w Wierzchowie posiada — jak już wspomnieliśmy — starą, zmurszałą szopę. W szopie tej stoją tylko siewniki. Kto by jednak myślał, że siewniki znajdują się pod dachem, myliłby się. Dach, a raczej sítko, jakie tworzy, w niczym nie hamuje strumieni deszczowych. Kilka miesięcy temu otrzymano w PZGS-ie w Drawsku przydział papy na pokrycie dachu. Urzędnicy referatu planowania tak jednak zaplanowali remont, że przydzielili papę bez koniecznych dodatków, lepiku i innych. Starania kierownika Ośrodka oraz liczne monity nie odniosły skutku. Nie widząc wyjścia, pokryto dach papą, używając zamiast lepiku gwoździ. W rezultacie, już po dwóch miesiącach, wiatr papę zerwał i znów trzeba robić starania o papę.

Taki styl planowania jest po prostu szkodliwy i spotka się niewątpliwie z surową oceną kompetentnych władz. Ośrodek Maszynowy w Wierzchowie musi znaleźć dla siebie pomieszczenie, należy tylko skończyć z biurokratyzmem.

Bogacz wielki ukrywał zboże

Realizując wytyczne Rządu i Partii w zakresie skupu zboża przedstawiciele Polskich Związków Zbożowych ze Szczecinka przy współudziale przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej w Okonku, powiat Szczeciński, przeprowadzili ostatnio akcję kontroli uchylających się od oddawiania zboża na terenie gminy Okonek. Kontrola stwierdziła u bogacza Tkaczyka w gromadzie Ciosanie ukryte w stodole 2 tony zboża. Tkaczyk twierdził uprzednio, że zboża nie posiada już oddawna. Tak więc dzięki współpracy z mało i średniorolnymi wykryto jeszcze jedną placówkę działalności wroga klasowego. (JOT)

15 tysięcy słupszczan podziwiali wyczyny dzielnych pilotów

W niedzielę, 27 sierpnia odbyły się w Słupsku uroczystości związane ze Świętem Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Ukoronowaniem tych pięknych uroczystości, było wręczenie sztandaru miejscowej jednostce wojskowej przez społeczeństwo Katowic.

W godzinach popołudniowych tysiące rzesze ludności podziwiali na lotnisko Aeroklubu Słupskiego, na którym odbywały się popisy lotnicze.

Z dorobkiem naszego Odrodzonego Lotnictwa Polskiego zapoznał zebranych kpt Rutkowski, stwierdzając w prze-

mówieniu, że stoi ono na straży naszych granic, na straży pokoju, w oparciu o braterstwo broni z „Sokolami Stalinowskimi”.

POPISY SZYBOWCOWE

Na lotnisku stoją w równym szeregu szybowce. Widział tam szybowce szkolne oraz wyczynowe.

W pewnym momencie podrywa się szybowiec szkolny, kierowany sprawną ręką pilota. Zatacza koło nad lotniskiem nad 15-to tysięcznym tłumem widzów i spokojnie ląduje.

WARKOT MOTORU...

„Zwiastuje, że nad lotnisko zbliża się samolot wojskowy. Nadlatuje on pięknym lotem koszącym, aby w mgleniu oka zniknąć za horyzontem.

W chwili później następują wspaniałe popisy akrobatyczne pilotów wojskowych. Bezczeki, loppingi, korkociągi, ilizgi na skrzydłach wywołują zachwyt publiczności.

Zaledwie zakończyły się popisy akrobatyczne — startują trzy maszyny szkolne, z których na wysokości kilkuset metrów skaczą spadochroniarze.

SKOK Z PRZETRZYMIANIEM

Zbliża się punkt kulminacyjny popisów, skok spadochroniarza z tak zwanym „przetrzymaniem”. Wśród ogólnej ciszy startuje maszyna, a w niej odważny oficer — skoczek spadochronowy. Maszyna „pruje” powietrze. Po kilku minutach znajduje się ona na dużej wysokości. Pilot zatrzymuje motor, przechyla lekko maszynę, z której jak procy wylatuje sylwetka spadochroniarza.

Wyprężona jak struna postać skoczka spada z ogromną szybkością na ziemię. Na wielu twarzach widzi się przerażenie. Czyżby spadochron zawiódł i nie otworzył się?

Nie, to właśnie skok z „przetrzymaniem”. W kilka sekund po skoku, spadochron otwiera się i dzielny lotnik ląduje w oznaczonym miejscu.

Po zakończeniu oficjalnych popisów lotniczych odbyły się loty propagandowe na maszynach Aeroklubu Słupskiego. Wzieli w nich udział przodownicy pracy: mieli oni możliwość podziwiać swoje ukończone mia- sto z lotu ptaka. (sk)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA” — „Żelazny gdańszczan” prod. czeskiej. — Pocz. seans. 18 i 20.
Nr telefonów: Strzałki Południa 333
Młocza 537. Pogotowie PCK 500.
Kurier Koszaliński 230.
SŁUPSK
Kino „POLONIA” — „Al'zner Nawol” prod. taszkencekiej. Dzw. od lat 10. Pocz. seans. 18 i 20.
Dyskurje apteka „Śródmiejska” — Rynek.
Telefony: Pocz. — 15-58. Młocza — 22-28. 12-19. Pogotowie 08 — 32-11.

Pogotowie PCK 30-11. Łokoski — 31-96. „Kurier Koszaliński” — 33-78
BIAŁOGARD
Kino „BAŁTYK” — „Aleksander Newski” prod. rads. i „Masret” prod. fińskiej.
Telefony: Pocz. — 33. Młocza — 381.
Pogotowie PCK — 438.
SHEBECIN
Kino „WOLNOŚĆ” — „Rajnie” — prod. rads. Dzw. od lat 14. Pocz. seansów 18 i 20, w niedzielę i święta 16.
Telefony: Pocz. — 790. Młocza — 184. Pogotowie ratunkowe — 333

Fachowcy poszukiwani

SEKRETARKE - MASZYNISTKE przyjmie natychmiast Redakcja „Kuriera Koszalińskiego”. Zgłoszenia Koszalin, ul. Zwycięstwa 108. G-68

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16, nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku, ul. Jazdelski 1, nr. telef. 3572. X-1-11638

Ksiądz wyzyskiwacz głodził swego ogrodnika

We wsi Wierzchowo, powiat Drawsko, mieszka ksiądz pleban Bartnik. Ksiądz Bartnik należy do rzędu duchownych, którzy nade wszystko przekładają sprawy materialne. Mając i ha zaniedbanego ogrodu zapragnął ciągnąć z niego korzyści. Ochoty do pracy jednak nie miał. Wobec tego zaczął namawiać starego ogrodnika, zatrudnionego przy PRN w Drawsku, aby porzucił swą pracę i na starość przeniósł się na plebanię, gdzie będzie dobrze zarabiał i uprawiał księżowski ogród.

Ogrodnik Antoni Szklarz był wierzącym katolikiem i po kilku dniach namysłu zdecydował się przyjąć posadę ogrodnika u księdza. Przyjechał więc do Wierzchowa i doprowadził po kilku miesiącach ogród do porządku. Wszystkie swe zaszczerpane grosze ob. Szklarz wadził w inwestycje ogrodu. W chwili jednak, kiedy ogród zaczął dawać poważne dochody, które według umowy miały stanowić uposażenie ob. Szklarza, ksiądz położył rękę na kasie i zgarnął syste-

matycznie wszystkie wpływy. Nie płacił przy tym ob. Szklarzowi żadnego wynagrodzenia, prócz trytycznych posiłków dziennych. Szklarz znalazł się w krytycznej sytuacji stracił swe oszczędności, widział dwa lata ciężkiej pracy w ogródku i w rezultacie stał się niewolnikiem plebana. Będąc po każdym posiłku głodnym ob. Szklarz chodził po znajomych, gdzie wypraszał chleb lub s uszyskany na przypadkowe przysługi pieniędzy, dożywał się.

Tymczasem ksiądz w kompanii miejscowych bogaczy rozpoczął życie na szeroka skalę. Współ z ob. Gumnym, bogaczem wiejskim, urządził libacje i przyjęcia...

W Polsce Ludowej obok zasad religijnych, istnieje jednak i obowiązująca zasady świeckie jak również, prawo do życia i szansa wysysku człowieka przez człowieka. O tym powinien pamiętać ksiądz Bartnik i to winny przypomnieć mu władze państwowe sprawujące z ramienia ludu rządy w tej miejscowości. (p)

W Złocięncu należy zorganizować przychodnię lekarską

Jeszcze w ubiegłym roku szpital powiatowy w Złocięncu został przeniesiony do siedziby powiatu do Drawsku. W Złocięncu pozostał pusty budynek szpitalny. Od tego czasu minął prawie rok i gmach stoi nadal niewykorzystany. A

szkoda, bo można by założyć na miejscu szpitala przychodnię lekarską i izbę porodową. Warunki do stworzenia tych tak pożytecznych placówek są do słownie wymarzone. Obszerny gmach zaspokoiłby wszystkie wymogi lokalne i zapewnił dobre pomieszczenie. Ordynujący na miejscu lekarz Ubezpieczalni Społecznej oraz wykwalifikowany felczer stanowią doskonałą obsadę personelu fachowego. Nawet są na ten cel przeznaczone poważne fundusze inwestycyjne, które w pełni zaspokoić mogą koszty zorganizowania i utrzymania tej placówki.

Niestety wszystkie te możliwości, których pozbawilioby Złocięncowi wiele miast, nie znajdują właściwej oceny w Wydziale Zdrowia przy PRN w Drawsku. Kierownik tego wydziału, Janina Nestrak, mimo szerokiej możliwości nie przejawia zainteresowania planowaniem rozbudowy ośrodków zdrowia i izb porodowych. Ponieważ Państwo nasze otrzymuje dodatk fundusze przeznaczone na rozbudowę i utrzymanie placówek, nie po to, aby leżały one niewykorzystane — trzeba sprawę przychodni lekarskiej i izby porodowej w Złocięncu ruszyć z miejsca, tymbardziej, że po przeprowadzeniu szpitala ludność Złocięcina została pozbawiona opieki zabiegowej i szpitalnej. Oczekujemy wyrażenia w tej sprawie, (o)

Po Jezlorze w Szczecinku płyną żagłówki. Młodzi żeglarze śródlądowi uczą się z zapalem

Jest jasny, pogodny dzień. Na przystani ośrodka sportów wodnych Z. S. „Unia” w Szczecinku, lśnią w słońcu białe płótna żagłówek, wypływających z basenu.

Śmieją się wesoło twarze chłopców i dziewcząt. Zapytanie przystanowiącego czy też mógłby popłynąć — Niestety, nie — odpowiada — gdyż wszystkie żagłówki zajęte są przez kursantów. W tutelszym ośrodku odbywają się kursy na przyszłych żeglarzy śródlądowych.

— Jak jest zakres kursów? — Na kursach kandydaci za poznają się teoria i praktyka, to znaczy z pływaniem na jachcie. Po ukończeniu, oraz zdaniu egzaminu otrzymują stopień sternika, co upoważnia do

samodzielnego prowadzenia jachtu.

Kursy są bezpłatne i cieszą się ogromnym powodzeniem szczególnie u młodzieży, zarówno u chłopców, jak i dziewcząt.

— Czy macie w planie dalsze rozszerzenie waszego ośrodka?

— Tak, w najbliższym czasie spuścimy na wodę żagłówek o pięćdziesięciu metrach kwadratowych żagla, największą na naszym jeziorze. Obecnie kończymy jej remont.

Do przystani dobiega żagłówek „Pirat”. Mogę popłynąć Korzystam z zaproszenia i z młodym sternikiem wpływam na jezioro.

St. Wałęjo

Sprawy KOSZALINA

„Moja ulica“

Jak już pisaliśmy o niedzieli, „Kurier Kozalinski“ ogłasza ankietę „Moja ulica“, pod hasłem „Pomagamy władzom miejskim“. Ankietę polega na tym, aby każdy Czytelnik nadesłał uwagi, dotyczące życia swej ulicy. W ten sposób bowiem można będzie zlikwidować wiele niedociągnięć i podzielić się

z raszą mieszkańców Kozalina osiągnięciami.

A więc piszemy o stosunkach w sklepie spółdzielczym, o pracy ZOM, o Komitetach Domowych, o latarniach, o wodociągach itd. itd.

Listy przesyłać należy do Redakcji „Kuriera“ z dopiskiem na kopercie „Moja ulica“. Najlepsze korespondencje będą nagradzane. (g)

Przyjemnie i wesoło jest nad morzem Dzieci wiejskie z Czarnkowa na wakacjach w Międzywodziu

W uroczym Międzywodziu, w zagajniku sosnowym, tuż nad brzegiem Bałtyku, przykucnęło, jak grzyby w mchu, 8 parterowych domków. Mieszczą się w nich kolonie letnie, zorganizowane przez

Miejską Radę Narodową w Czarnkowie, woj. poznańskie.

Na pierwszym turnusie było 135 dzieci i młodzieży z Czarnkowa. Obecnie wypoczywają tu dzieci robotników relnych, chłopów małych i średniorolnych oraz wiejskiej inteligencji pracującej tegoroczno w polu.

Na koloniach panuje czystość, ład i porządek, a nade wszystko przyjemna atmosfera wśród dzieci, które z zaufaniem i szacunkiem odnoszą się do swoich wychowawców.

Kierownikiem obecnego II turnusu jest Edward Szymanowski, stary pedagog, który już 23 lata pracuje w zawodzie nauczycielskim. Systematyczna i właściwa organizacja pracy powoduje, że dzieci wiejskie nie tylko doskonale się uczą, ale także się ucają. Na pogadankach z wychowawcami oraz chętnymi i kompetentnymi wczasowiczami zapoznano dzieci z aktualnymi zagadnieniami Polskiej Współczesnej.

Ostatnio odbyły się w kolonii ognisko i pogadanka, poświęcone pamięci trzech bohaterów, poległych w walce o wyzwolenie społeczne.

Dzieci dużo się uczą na wycieczkach, starannie przygotowanych przez wychowawców.

Czesław Magdziarz, kierownik szkoły podstawowej w Romanowie, pow. czarnkowskiego, jest zawsze pełen pomysłów, aby dzieci zainteresować miejscowościami lub obiektami, jakie odwiedzą. Po wycieczkach wychowankowie piszą krótkie wypracowania na temat swoich wrażeń i spostrzeżeń. Kolonie mają swoją świetlicę, biblioteczkę i czytelnik, która mieści się w osobnym domku. Tam dzieci spędzają 2 godziny dziennie na czytaniu prasy dziecięcej, literatury pięknej, na robotach ręcznych według własnych upodobań, śpiewie i przygotowaniu ogniska.

W Międzywodziu „Czarnkowlanka“ zyskała opinię najlepiej zorganizowanych kolonii.

Całe społeczeństwo Słupska weźmie udział w odbudowie naszej stolicy

Zaledwie kilka dni dzieli nas od września, miesiąca Odbudowy Warszawy.

W sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Odbudo-

wy Warszawy. Udział w posiedzeniu wzięli przedstawiciele zakładów pracy, organizacji oraz szkół podstawowych.

Nie wszystkie jednak organizacje poczuwały się do obowiązku wysłania swoich delegatów, aby powiększyć i wzmocnić Komitet.

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy powstał 1 maja 1949 roku. W okresie swego istnienia organizował szereg występów artystycznych oraz zbiorów ulicznych z których dochód przeznaczono na Odbudowę Warszawy. Zorganizowano również konkurs gazetki ściennej o tematyce „Odbudowy Warszawy”. Jak wynika ze sprawozdania praca MKOW na terenie Słupska nie jest jeszcze jednak zadawalająca jeśli w współzawodnictwie wo-

jewódzkim uzyskał siódme miejsce.

Postanowiono urządzić uroczystą akademię, która odbędzie się 3 września br., poświęconą Akademii w zakładach pracy w terminie do 9 września.

Podjęto również zobowiązanie, że każdy zakład pracy przez cały wrzesień przeprowadzi zbiórki złomu i odpadków użytkowych. Przeprowadzane będą również zbiórki uliczne.

Przyjęto też wniosek o zorganizowanie gwardzkiej stacji motocyklowej, która po otrzymaniu meldunków o wykonaniu świadczeń na Odbudowę Warszawy z Gminnych Komitetów zawiezie meldunek do Stołecznego Komitetu Odbudowy Warszawy. W związku z tą sztafeta wyłonili się kandydaci, którzy złożyli wnioski o udzielenie im pożyczki na zakup motocykla. Wniosek ten został już skierowany do Miejskiej Rady Narodowej.

Mamy nadzieję, że TMS jak również i społeczeństwo Słupska przyjdzie z ofiarną pomocą w organizowaniu miesiąca „Odbudowy Warszawy”.
(Jeż)

korespondent terenowy

Zwracam uwagę!

To nie jest pomoc!

Szczecińskie organizacje i zakłady pracy biorą czynny udział w akcji pomocy zespołom PGR, wysyłając do majątków i spółdzielni produkcyjnych. Czynem tym szczeciński świat pracy podkreśla swą wolę umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Tym bardziej należy napietnować fakt, jaki wydarzył się w czasie pracy jednej z ekip na terenie maj. Ciosaniec, gm. Okonek. Wchodzący w skład ekipy pracownicy Spółdzielni Srewnskiej ze Szczecinka zamiast pracować rozpoczęli na skord... pić wódkę, tak, że pod koniec dnia prawie wszyscy byli pijani „jak szewcy”, wystawiając tym samym niesubtylne świadectwo pozostającym przedstawicielom zakładów pracy, którzy brali udział w pomocy. Wierzymy, iż kierownictwo Spółdzielni wyśle odpowiednie wnioski w stosunku do winnych podrywania autorytetu większej części i innych pracowników. (Jot)

Wyjaśnienie

Pisaliśmy wczoraj, że Centrala Ogrodnicza w Słupsku wypuściła na miasto zgnie pomidory. Podaliśmy jednak mylną cenę — nie 100, a 10 zł. kosztował mianowicie kilogram. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Zgnie pomidory na rynku pokazujące się nie powinny.

Redakcja po KOSZALINIE

ZAGADKI DLA ZOM... CO TO JEST?

„Cegły, kamienie, gruz, pałeczki... itp.”

Ceglówki, glazy, gruz, papiery, szkła, grób, śmiecie... czy to samo wielokrotnie? „Dolki, górkę, gnojowiska, gnojnego odpadki, a przede wszystkim niemila won plus w/w składniki w ilości wielo-keramiki jeszcze większej?”

Odpowiedzi szukaj na RYNKU MIEJSKIM, PLACU GWARDZISTY I TARGOWISKU. (Lek)

Radio

Środa, 30.VIII.1950 r.
(Ważniejsze audycje)
wiadomości godz.: 5.05, 6, 6.45, 8, 18.04, 19, 20, 23.
Fala 1321,6 m. 5.00 Pocz. aud. 5.30 Konc. dla świata pracy. 6.05 Gimnast. 6.15 Konc. por. s. Buda-pestu. 7.10 Gimnast. 7.20 Mus. 11.15 „Dziwaczka” odc. opowiadania Korfenki. 11.35 „Wies tańczy i śpiewa”. 11.48 Fantazja na tematy ludowe z Banatu. Fala 366,7 m. 13.25 Program dnia 13.30 Konc. 14.00 Pog. 14.55 Konc. solistów z taśmy, aud. dla świetlic dalec. 17.00 Kono. 17.45 „Lekcja Stanisława Mirona” montaż słuchowiskowy. Polska pieśń masowa. 18.20 Edward Grieg — sonata na skrzypce i fortepian. 18.40 Aud. poświęcona Henrykowi Barbussu. 19.00 Aud. Główn. Koin. Kultury Fizycznej. 19.15 Konc. 20.40 Mus. tan. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.00 Wesele. Rad. 23.15 Mus. symf. 24.00 Hymn.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (wiadomości lokalne)

8.05 Program dnia i komunikaty. 13.15 Komunikaty i muz. 14.15 Wiośka muz. operowa. 16.20 Wiadomości srodec. 16.30 Konc. chóru PP. 22.00 Mus. 22.25 Wiesz. dalen. szosec. 22.30 Sprawozdawca sportowy ma głos. 22.40 Muz. tan. 22.50 Informacje dla rybaków.

Przez sport - do zdrowia

Tam, gdzie wychowują się nowi ludzie

Wychowankowie spędzają wakacje, mają więcej wolnego czasu, który nie tylko poświęcają grze i zabawom, ale i pracy. Grupa chłopów odchwyciła właśnie warzywa, a kilka dziewcząt zrywa kwiaty i bukiety zanoszą do budynków, gdzie przystraja nimi wszystkie pomieszczenia.

W międzyczasie zbiera się samorząd, składający się z sekcji sportowej, świetlicowej, sanitarno-higienicznej, redakcyjnej, szkolnej, gospodarczej, dyscyplinarnej i sądu koleżeńckiego. Składają one sprawozdania z całotygodniowej działalności.

„Nie tak dawno zorganizowane współzawodnictwo w czystości i porządku jest ciekawie pomysłowe. Z radością bierzemy w nim udział, bo uczymy się estetyki, jak to nam p. kierownik zawsze mówi. A nagrody (etażerki dla przodujących) są pożyteczne i dodają nam zapału” — mówi Godlewski, potrafiący energicznie bujać czupryną.

W tym akurat czasie wychowankowie kończą „murową pracę” —

jak ją określają — i udają się do ślicznie przystrojonej jadalni na obiad. Obiad jest smaczny. Widać to z zamienionych burzą-ków z zapalem palających po-silek.

Po nasytzeniu „wilczych” apetytów, udają się do świetlicy, by wysłuchać grupami (starsi i młodsi osobno) piętnastominutowych prasówek, o życiu młodzieży w kraju i na świecie, o najważniejszych wydarzeniach.

Następnie — zajęcia świetlicowe. Wychowankowie grają w szachy, w warcaby, czy inne gry, albo słuchają radia, „okupują” czytelnik, zwaną przez dzieci „pokojem ciszy”. Nic dziwnego, piękne ilustracje i ciekawe artykuły rozłożonych na kilku stołach oszpecają polskich i radzieckich, zachęcają do czytania. „Bolaćka” jest tylko 200-tomowa biblioteka, którą wychowankowie uważają za „nie-wielką”.

Na tędy fizyczna i samopoczucie dodatnio wpływa sport i zajęcia na świeżym powietrzu, które wszyscy lubią. Sprzętu nie brak, a młot i instruktorów nie szczędzi fachowych wczasówek przyszłym „asom” sportowym. Toteż na boisku panuje ruch. Grają z takim zapalem w siatkówkę, aż słonece uśmiecha się do ich rozradowanych buziaków.

— Mmmmm! Fu fu fu fufu fu... W pobliżu umorusany Stefan Pasieka, mały i ruchliwy chłopak, nadaje parowóz. Używał w tym uszanie nawet starego Burka.

Najmłodszy bawia się obok w berka, a nieco dalej, w rogu, wśród grupy starszych dziewcząt i chłopców, panuje ożywienie.

— Ja — mówi Szelegowska, pro-downiczka w nauce i pracy (za co otrzymała dyplom) po ukończeniu „ogólnika”, idę na polibudę. Inżynierem zostanę.

— Wiesz, jak to się murówce składa? Obieram sobie ten sam zawód. Będziecie może razem się uczyć? — wesoło dodaje Zbigniew Piskun, również przodownik.

— Ja zaś po skończeniu „zawodówki” gwizdę na wszystko i uczę się dalej — wtrąca swoje „trzy grosze” Jurek Zawintowski. — Ja chyba tancerką zostanę —

nieśmiało mówi miła, trochę za-poważna na swój wiek, Genia Orlička.

— Ja także! Teraz takich też potrzeba — wolno, po namyśle, odpowiada Stanisław Maciszewski, posiadający wybitne zdolności w tym kierunku. — Wiele co? Czasami jakoś sobie dziwnie myślę



„Siatkówka to dziedziną spor tu z zapalem uprawiana przez młodzież zakładu. Gra w niadają tężyzną fizyczną i radość.

Mówią, że Polska Ludowa, że sprawa wiedliwa, że dąży do socjalizmu, że normy i rozwój...

— Ja zaś na swój sposób odróżniam obecne czasy od przedwojennych. Co ja bym wtedy robił, będąc sierotą? Zdecyzyjowałbym się na życie w gromadzie, tak, że teraz w domu u matki odczuwam samotność. Nie mogłabym tu żyć dłużej, choć jest mi dobrze. Nie mogę pogodzić się z myślą, że pracnik kiedyś będzie musiał opuścić zakład...”

Tak Luoyna, jak i pozostali wychowankowie, mają rację. Polska Ludowa i jej społeczeństwo, po przez Towarzystwo Przyjaciół Dziecka, zapewniły sierotom, półsierotom i dzieciom biednych rodzin nie tylko utrzymanie, połączone z możliwością kształcenia się, ale i przygotowanie do życia w ustroju socjalistycznym.

KOSZALIN
Sierpień DZIS:
Róży L. Szczepn.
30
ŚRODA

Notatki Kozalina

Drzewiany uzyskują bezpośrednio połączenie z Kozalinem, bowiem już 31 bm. PKS uruchamia na tej trasie nową linię autobusową. Autobusy kursować będą przez Mostowo, Lubowo, Turów i Gozd.

Wyjazd z Kozalina o godz. 15.30. przyjazd następnego dnia o godz. 8.40. Linia autobusowa Kozalin — Drzewiany czynna tylko w dni robocze. (lek)

Kurs języka rosyjskiego dla członków Zw. Zawodowych rozpoczyna się 1 września. Został on zorganizowany przez Powiatowy Dom Kultury i odbywać się będzie w sali PDK. Zapisy przyjmowane są na miejscu wykładów codziennie w godz. 15—18. Kurs jest bezpłatny i podzielony zostanie na dwie grupy: dla poszukujących i dla awansowanych.

Pod adresem CHMB Remont FWP przerwany

Remont gmachu przeznaczony na siedzibę dyrekcji morskiej FWP przy ul. Gwardii Ludowej utknął nagle na martwym punkcie. Roboty nie posuwają się naprzód z powodu braku desek podłogowych, oraz wapna, kitu, cementu i okuć budowlanych. Materiały te miała dostarczyć Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych, lecz zadanie swego nie wykonała.

A urzędnicy FWP gniewają się w maleńkich pokoiach w gmachu WRN i nie mogą swobodnie pracować. Prosimy CHMB o szybką dostawę potrzebnych materiałów. (Laa)

Zakład wyposażony jest we wszystkie urządzenia gospodarskie. Prócz dużej, ładującej czystości kuchni — posiada pralnię, prawnicę i gabinet lekarski, którym dwa razy w tygodniu przyjmuje lekarz, a oddzielnie higienistka. Nie brak też, zawsze pu-sterki, izolacji, bo... chorzy nie ma.

— Ja także! Teraz takich też potrzeba — wolno, po namyśle, odpowiada Stanisław Maciszewski, posiadający wybitne zdolności w tym kierunku. — Wiele co? Czasami jakoś sobie dziwnie myślę

— Wiesz, jak to się murówce składa? Obieram sobie ten sam zawód. Będziecie może razem się uczyć? — wesoło dodaje Zbigniew Piskun, również przodownik.

— Ja zaś po skończeniu „zawodówki” gwizdę na wszystko i uczę się dalej — wtrąca swoje „trzy grosze” Jurek Zawintowski. — Ja chyba tancerką zostanę —

nieśmiało mówi miła, trochę za-poważna na swój wiek, Genia Orlička.

— Ja także! Teraz takich też potrzeba — wolno, po namyśle, odpowiada Stanisław Maciszewski, posiadający wybitne zdolności w tym kierunku. — Wiele co? Czasami jakoś sobie dziwnie myślę

— Wiesz, jak to się murówce składa? Obieram sobie ten sam zawód. Będziecie może razem się uczyć? — wesoło dodaje Zbigniew Piskun, również przodownik.

— Ja zaś po skończeniu „zawodówki” gwizdę na wszystko i uczę się dalej — wtrąca swoje „trzy grosze” Jurek Zawintowski. — Ja chyba tancerką zostanę —

nieśmiało mówi miła, trochę za-poważna na swój wiek, Genia Orlička.

— Ja także! Teraz takich też potrzeba — wolno, po namyśle, odpowiada Stanisław Maciszewski, posiadający wybitne zdolności w tym kierunku. — Wiele co? Czasami jakoś sobie dziwnie myślę

— Wiesz, jak to się murówce składa? Obieram sobie ten sam zawód. Będziecie może razem się uczyć? — wesoło dodaje Zbigniew Piskun, również przodownik.

— Ja zaś po skończeniu „zawodówki” gwizdę na wszystko i uczę się dalej — wtrąca swoje „trzy grosze” Jurek Zawintowski. — Ja chyba tancerką zostanę —

nieśmiało mówi miła, trochę za-poważna na swój wiek, Genia Orlička.

— Ja także! Teraz takich też potrzeba — wolno, po namyśle, odpowiada Stanisław Maciszewski, posiadający wybitne zdolności w tym kierunku. — Wiele co? Czasami jakoś sobie dziwnie myślę

Leszek Koziołkiewicz

